

19. NIEDZIELA ZWYKŁA (C) – 9 VIII 1998

## Czuwajcie i bądźcie gotowi

Ewangelia pełna jest paradoksów. Do takich należy dzisiejsza. Pan staje się sługą a służy Panem. Pan przepasuje się i usługuje siedzącym przy stole sługom. Takie stwierdzenia paradoksalne spotykamy wtedy, gdy ewangelista chce nam przekazać jakąś ważną i trudną prawdę chrześcijańską. Jakąż to prawdę chce nam przekazać dzisiejsza Ewangelia? Otóż tę, że chrześcijaninowi nie powinna być obca postawa czujności i służebności.

## 1. Chrześcijanin ma być czujny

Powiedział Pan Jezus uczniom: „Niech będą przepasane biodra i zapalone pochodnie wasze”. Biodra przepasywał w starożytności człowiek wybierający się w drogę oraz sługa. Pierwszy – żeby łatwiej mu było iść, drugi – dla ułatwienia sobie ruchów przy usługiwaniu. W obu przypadkach był to znak służebności. Pan Jezus posługując się tym obrazem w przypowieści chce powiedzieć, że uczeń Chrystusa powinien być ciągle czujny i gotowy na przyjście swego Pana. W tym pouczeniu ewangelicznym o czuwaniu chodzi o postawę długodystansową chrześcijanina, w której zawiera się zobojętnienie na czas. Słudzy Pana – obojętnie czy Pan powróci o drugiej lub trzeciej straży – z radością go witają. Ciągłe z tą samą radością. Coś z tej czujności, do której wzywał Jezus przypomniał nam Ojciec Święty Jan Paweł II rozważając słowo „czuwaj”, zaczerpnięte z pieśni harcerskiej, na Apelu Jasnogórskim w czasie swojej II Pielgrzymki do Ojczyzny. Ten apel skierowany do harcerzy idzie w kilku kierunkach: czuwaj – skoro masz takie zadanie, dobrowolnie przyjęte, by wróg nie napadł na innych; czuwaj – czy ktoś w ciszy nocnej nie woła o pomoc; czuwaj – czyli po prostu: bądź na swoim miejscu, spełnij swoje „być” w grupie na obozie, na wakacjach. Pokaż, że na ciebie można liczyć, że można ci zaufać, także na przyszłość. Ojciec Święty to słowo „czuwaj” przedstawił nam w kontekście odpowiedzialności – za innych, za siebie, za wartości społeczne i narodowe, za tożsamości jednostki i społeczeństwa polskiego. Taki obraz czujności harcerza, sługi ubranego, gotowego do pracy, jak w podróży czy w walce, z pochodnią w ręku uczy nas ciągłej gotowości. Przypomina nam, że to czujne oczekiwanie nie powinno być beczynne. „Niech będą przepasane biodra wasze” Oznacza to, że uczniowie Chrystusa w każdym momencie muszą być gotowi i moralnie przygotowani, by spotkać się z Panem, muszą być gotowi, tzn. bogaci w owoce sprawiedliwości wypracowane w trudzie życia.

## 2. Chrześcijanin powinien być służebny

To jest druga prawda, jaką Ewangelia przekazuje nam dzisiaj. Dla zwyczajów Wschodu w ówczesnym czasie była to prawda obca, zupełnie nowa. Pan zastaje swoje sługi czuwające i sam staje się dla nich Sługą. „Przepasze się i każe im zasiąść do stołu a obchodząc będzie im usługiwał” Następuje zupełna zmiana sytuacji: Pan staje się sługą a sługa Panem. W postaci Pana, który się przepasuje rozpoznajemy Jezusa. Tak jak On przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc wszystkim, nie oczekując wobec siebie służenia, ale sam służąc innym; tak i my mamy szanować drugiego człowieka i okazywać mu życzliwość, ubogacać dobrocią i miłością. Jest to tak bardzo ważne w obecnej chwili dziejów Polski. Tutaj Jezus daje nam własny przykład. Na swoim Krzyżu napisał Jezus własną krwią jak trzeba służyć ludziom, dając im miłość i życie. Za taką wierną służbę, za czujność i pracę Pan dopuszcza uczniów do swojej chwały Królestwa.

„Przepasze się i będzie im usługiwał” To samo zdanie można powiedzieć w czasie przeszłym i teraźniejszym. Teraz w czasie tej Eucharystii Jezus nam służy, jest wśród nas jako ten, który służy. On daje nam przykład i przypomina, że cokolwiek czynimy jednemu z braci najmniejszych, Jemu samemu czynimy.

*Ks. Antoni Kopacz*